

Za bazy USA zapłacimy z nadwyżką?

9 marca 2019

Administracja amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa chce wprowadzenia nowych regulacji, zobowiązujących ich sojuszników do opłacania nie tylko kosztów pobytu u nich wojska Stanów Zjednoczonych, lecz również odprowadzania dodatkowej składki. Na zniżki mogłyby przy tym liczyć te państwa, które prowadzą swoją politykę zbieżną z amerykańskimi interesami.

Nowe regulacje miałyby dotyczyć Niemiec, Japonii oraz innych państw mających na swoim terytorium amerykańskich żołnierzy. Musiałyby one zapłacić co najmniej 150 proc. wszystkich kosztów ich utrzymania, bowiem Amerykanie uważają, że pobyt ich wojska w obcych państwach jest dla nich „przywilejem”. Dzięki temu Trump nie tylko wyrównałby dotychczasowe warunki z takimi krajami, ale dodatkowo zaczął na nich zarabiać.

Ponadto niektóre kraje musiałyby płacić nawet pięć lub sześć razy więcej niż obecnie. Kwestia ta jest przy tym na tyle ważna, że o mały włos i USA skłóciłyby się z Koreą Południową, ponieważ oczekiwały od jednego ze swoich największych sojuszników natychmiastowej zgody na wspomniane opłaty. Ponadto Biały Dom uważa, że taka opłata zdopingowałaby państwa członkowskie NATO do większej dyscypliny w sprawie realizowania ich zobowiązań w zakresie wydatków na cele obronne.

Według medialnych doniesień trwa kalkulowanie tego rozwiązania, dlatego urzędnicy Pentagonu mają ustalić, które kraje powinny umieszczać większe lub mniejsze opłaty. Największe rabaty dostałyby więc państwa realizujące politykę zbieżną z interesem Stanów Zjednoczonych, do czego zresztą ma prowadzić forma nacisku w postaci konieczności zwrotu kosztów za stacjonowanie u nich amerykańskich żołnierzy.

Na podstawie: Bloomberg.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)